

Prinke, Rafał T.

Cztery lata seminarium "Międzykulturowy wymiar komunikacji idei w dziejach nauki"

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 52/1, 261-274

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



CZTERY LATA SEMINARIUM
„MIĘDZYKULTUROWY WYMIAR KOMUNIKACJI IDEI
W DZIEJACH NAUKI”

We wrześniu 2002 r. odbyło się w dawnym pałacu biskupim w Ciężeniu pierwsze spotkanie seminaryjne zorganizowane przez doc. dr hab. Jaromira Jeszkego z Instytutu Historii Nauki PAN i Zakładu Komunikacji Międzykulturowej UAM w Poznaniu (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu). W założeniu organizatora miała to być kontynuacja prowadzonych w latach 1995–2002 przez prof. dr hab. Alinę Motycką i prof. dra hab. Stefana Zameckiego seminariów pod wspólnym tytułem *Kontekst odkrycia w dziejach dziedziny nauki* – ale z jednoczesną zmianą zarówno perspektywy ujęcia dziejów nauki, jak i formuły organizacyjnej spotkań. Cztery dwudniowe sesje miały odbywać się co roku w historycznej rezydencji biskupów poznańskich (obecnie Domu Pracy Twórczej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza), a jedna w Pałacu Staszica w Warszawie, siedzibie Instytutu Historii Nauki PAN. Trudno powiedzieć co bardziej przyczyniło się do sukcesu seminarium – znakomita organizacja czy malownicze położenie miejsca obrad – ale z pewnością można mówić o sukcesie, jeżeli spotkania odbywały się regularnie zgodnie z pierwotnym założeniem i przyciągały zarówno znanych uczonych, jak i młodych pracowników nauki, a także przedstawicieli świata kultury.

O tematyce spotkań w ciągu pierwszego roku informowałem już wcześniej („KHNiT” 47 (2002) nr 4, s. 115–116; 48 (2003) nr 1–2, s. 257–265), ale dla pełnego obrazu całości dokonań seminarium w ciągu czterech lat działalności można zrobić małe podsumowanie: odbyło się łącznie 17 spotkań (w tym 7 w Warszawie), podczas których wygłoszono 59 referatów. Ich tematyka była bardzo różnorodna, często wychodząc daleko poza obszar historii nauki, a nawet i historii, i nauki – wkraczając na pola szerzej rozumianej kultury, a więc również sztuki, poezji, muzyki, edukacji czy terapii. Taka formuła nawiązywała zarówno do hasła wcześniejszego cyklu seminariów (kontekst odkrycia naukowego jest bowiem zawsze kulturowy), jak i do cyklu obecnego (komunikacja idei naukowych również odbywa się w kontekście kulturowym), a także odzwierciedlała współczesne spojrzenie na dzieje nauki w historiografii światowej. Zmarły w 2005 r. wybitny historyk filozofii i idei Richard Popkin powiedział kiedyś swej ówczesnej seminarzystce Susannie Åkerman, że „wszystko i tak się w końcu ze sobą wiąże”¹ – i to samo motto zdaje się przyświecać prof. Jaromirowi Jeszkemu w doborze tematyki i uczestników seminarium.

Liczba uczestników poszczególnych spotkań była bardzo różna – od kilku do około 30, a zwykle jest to kilkanaście osób. Tradycją seminarium stało się też

zwiedzanie zbioru masoników znajdujących się w pałacu w Ciężeniu – największej w Europie kontynentalnej kolekcji druków wolnomularskich, stanowiących zbiór wydzielony Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Krótkiej prezentacji historii tej kolekcji, jak i omówienia istoty masonerii, dokonuje każdorazowo dla nowych uczestników seminarium dr Rafał Prinke.

Poniżej przedstawiam krótkie omówienie tematyki spotkań w ciągu ostatnich trzech lat – podkreślając jednocześnie, że winę za brak regularności w publikowaniu sprawozdań na łamach „KHNI” ponosi wyłącznie niżej podpisany. Tytułatura podana przy nazwiskach referentów dotyczy stanu na dzień wygłoszenia referatów – wielu z nich uzyskało od tego czasu kolejne stopnie lub tytuły naukowe.

Spotkanie seminarium w dniach 28–29 lutego 2004 r. rozpoczęło wystąpienie dra Rafała T. Prinke (AWF-Poznań, Biblioteka Kórnicka PAN) zatytułowane *Alchemiczne źródła nowożytnych teorii atomistyczno-molekularnych (na marginesie książki prof. Stefana Zameckiego)*, w którym przedstawił nowe ujęcia historiograficzne (głównie William R. Newmana i Lawrence Principe) dotyczące pojawienia się nowych koncepcji korpuskularnej budowy materii w nauce XVII w. Szczególnie istotnym, a dotąd pomijanym, wydaje się wpływ nurtu zapoczątkowanego przez tzw. pseudo-Gebera w alchemii średniowiecznej. Czerpał z niego zajmujący się praktycznie alchemią Robert Boyle (o czym również do niedawna nie było wiadomo) – zarówno bezpośrednio jak w formie już przetworzonej przez Daniela Sennerta. Przypisywana dotychczas Gassendiemu bardzo znaczna rola w odrodzeniu atomizmu starożytnego wydaje się co najmniej przesadzona. Kontynuując tematykę alchemiczną, mgr Jakub Mirkiewicz (Uniwersytet Wrocławski) przedstawił referat *Alchemiczność myśli Junga*, prezentując problem alchemicznych źródeł modelu psychiki zaproponowanej przez Carla Gustawa Junga. Szwajcarski uczyony posługiwał się w swoich koncepcjach wieloma konstrukcjami pojęciowymi zaczerpniętymi z filozofii alchemicznej, które to idee znalazły się nie tylko w jego pracach na temat alchemii, lecz również dziełach *stricte* psychologicznych (teoria procesu psychologicznego, problem projekcji czyli przeniesienia, koncepcja współlistnienia przeciwieństw w psychice oraz polarna struktura siatki pojęć całego systemu psychologicznego). Alchemiczna dialektyka natury była wykorzystywana także przez mistyków (Jakub Böhme), romantyków niemieckich czy nawet niemieckich filozofów klasycznych. Podkreślić trzeba nowatorskie ujęcie zagadnienia, które zwykle przedstawiane jest od strony przeciwnej – interpretacji alchemii dokonanej przez Junga.

Drugi blok tematyczny dotyczył zbliżonego merytorycznie obszaru, a mianowicie farmacji. Dr Iwona Arabas (Instytut Historii Nauki PAN, Muzeum Farmacji – Warszawa) przedstawiła oparty na szerokiej kwerendzie źródłowej referat *Dawne apteczki domowe w orbicie przemian kultury zdrowotnej w Polsce*, a dr Leszek Bartkowiak (Akademia Medyczna im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu) omówił *Kształtowanie się ustroju aptekarstwa w Polsce XIII–XX w. Założenia*

teoretyczne badań. Wskazał szczególnie na czynniki o charakterze ustrojowym, których oddziaływanie na aptekarstwo, jako na zjawisko społeczne i zawód, było największe w jego dziejach. Dzieje aptekarstwa, podobnie jak inne warstwy historii, ukazują głęboko sięgającą wspólnotę dziedzictwa Polski i Europy.

Sesję w dniach 22–23 maja 2004 r. otworzył prof. Wojciech Wrzosek (UAM) referatem zatytułowanym *Imputacja kulturowa jako fundament poznania*. Zaprezentowana w nim idea, a także strategia poznawcza historiografii, zainspirowana zastała metodologią antropologii. Poznanie historyczne pojmowane jako kontakt interkulturowy, jako dialog kultur korzysta z dorobku antropologii, która problemem tym zajmuje się „od czasów Herodota”. Referent rozważał koncepcję tzw. minimum imputacji kulturowej i składowe owego minimum w odniesieniu do poznania historycznego, co doprowadziło go do idei „kulturowej zasady nieoznaczoności”. Kontekst rozważań stanowiła rozwijana w pracy referenta *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii* idea metafory historiograficznej jako podstawowego pojęcia epistemologii historii. Zupełnie odmienną tematyką zajęła się dr Joanna Partyka (Instytut Badań Literackich PAN) w wystąpieniu „*Wyobrażone*” i „*obejrzane*”: *staropolscy encyklopedyści i podróżnicy o Hiszpanii i Hiszpanach*. Referentka wyszła od stereotypu pojawiającego się w siedemnastowiecznej prasie i publicystyce europejskiej, według którego Hiszpania była krajem zacofanym, zarówno gospodarczo jak i politycznie, a jej mieszkańcy mieli wiele wybitnie ujemnych cech. Również polskie podręczniki i kompendia encyklopedyczne powielały podobne wyobrażenia, a z nimi właśnie wyruszyli w podróż po Półwyspie Iberyjskim polscy peregrynanci. Relacje, jakie pozostawili po sobie, są dziś interesującym źródłem do rozważań natury antropologicznej i socjologicznej. Znajdziemy tu bowiem dowody na istnienie rozbieżności pomiędzy ukształtowanymi jeszcze we własnym kraju, pod wpływem przeczytanych książek czy zasłyszanych opowieści, wyobrażeniami o Hiszpanii i Hiszpanach, a rzeczywistymi faktami, które można było naocznie obserwować. Staropolscy podróżnicy, weryfikując szkolną popularną wiedzę, zdobywali się na wiele zaskakujących dziś swą głębią spostrzeżeń. Wyruszyli w podróż po Hiszpanii bez specjalnych uprzedzeń, dobrze przygotowani, znający język, otwarci na „obserwację uczestniczącą”, jak powiedziałby dziś etnograf. Referat był ilustrowany licznymi cytatami i bogatą warstwą faktograficzną, przez co spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Wystąpienie dra Zygmunta Kowalczuka (Uniwersytet Zielonogórski) *Homo historicus. Skandal istnienia* stanowiło swego rodzaju przeciwwagę dla poprzedniego. Były to rozważania o charakterze filozoficzno-etycznym nad problemem uwarunkowań ludzkiej wolności – przez historię, przez społeczeństwo, przez naszą sytuację w świecie wraz ze wszystkimi wyznaczającymi ją współzrędnymi. Wolność sprawia, że zwracamy naszą uwagę na codzienną rzeczywistość, na rzeczywistość innych ludzi i że czynimy to ze swą czułością,

która nadaje pełnię każdej rzeczy, ukazując nam od wewnątrz jej sens. Osoba ludzka, skupiająca uwagę na świecie i jego absurdalności, może przewyciężyć absurd i wszelki opór. Referat wywołał dyskusję na temat semantycznego zakresu terminu „skandal”, który został tu niezbyt precyzyjnie zastosowany – sugerowane były określenia „herezja” albo „bunt” jako bardziej odpowiednie.

Na kolejnym spotkaniu seminarium 26–27 czerwca 2004 r. doc. Wiesław Wójcik (IHN PAN) postawił problem *Czy w matematyce istnieją różne paradygmaty badawcze?* Punkt wyjścia jego rozważań stanowiła polemika z tezą książki Tadeusza Batóga *Dwa paradygmaty matematyki*, w której pokazał możliwość adaptacji niejednoznacznego pojęcia paradygmatu do matematyki. Przy dość wąskim jego rozumieniu można wyróżnić nie dwa (jak u Batóga), ale przynajmniej pięć różnych paradygmatów w matematyce: euklidesowy, obliczeniowy, platoński (Timaios), pitagorejski i logiczny (teorio-mnogościowy). Natomiast przy szerszym podejściu cała matematyka wraz z pokazną częścią nauk przyrodniczych tworzy jeden paradygmat. Z kolei prof. Wojciech Wrzosek (IH UAM) przedstawił swe przemyślenia również mające w tytule wystąpienia pytanie: *Czy historia ma przyszłość jako nauka?* Doc. Jaromir Jeszke (UAM, IHN PAN), natomiast, zaprezentował projekt programu badawczego w referacie *Komunikacja społeczna w nauce i dla nauki. Zarys interdyscyplinarnego obszaru badań międzynarodowych*. Projekt ten został zaakceptowany jako podstawa do wystąpienia o dofinansowanie seminarium w ramach Programu Europejskiego Marie Curie.

Wystąpienie dra Marka Głogoczowskiego (WSP-Słupsk) zatytułowane *Wpływ filozofii religijnej Filona z Aleksandrii na „antyzoologiczną” postawę poznawczą, dominującą w Cywilizacji Zachodu* stawiało tezę, że ten hellenistyczny filozof „wpisał” biblijny mit o stworzeniu w ramy mitu naszkicowanego przez Platona w dialogu Timaios. Poprzez odrzucenie – pod wpływem etyki Dekalogu – odruchów o charakterze zmysłowym jako „grzeszne”, oraz poprzez porównanie Pierwszego Człowieka do „małego boga”, który ma panować nad całą ziemską fauną, pojawił się wyraźnie „antyzoologiczny” rys powstającej w tym właśnie okresie kultury judeo-chrześcijańskiej. Z czasem tłumiący arystotelesowską „duszę zmysłową” antyzoologizm stał się postawą poznawczą „darwinowsko” nastawionych społeczeństw burżuazyjnych, co w obecnej fazie rozwoju nauki doprowadziło do totalnej, hiperdarwinowskiej negacji zdolności organizmów żywych do aktywnego przewyciężania ograniczeń środowiskowych. W dyskusji zarzucono referentowi jednostronność spojrzenia i mało przekonujące argumenty.

Seminarium 25–26 września 2004 r. rozpoczęło się od referatu dra Rafała Prinke (AWF-Poznań, Biblioteka Kórnicka PAN) zatytułowanego *Tradycja emblematyczna w alchemii (prezentacja multimedialna)*. Emblematy to niezwykle popularny w XVI i XVII w. gatunek twórczości, wiążący obraz i tekst w jedną metaforyczną całość, odwołującą się do znaczeń konotatywnych i erudycji czytelnika. Tradycja gatunku sięga roku 1419, kiedy odnaleziono *Hieroglyphica*

Horapolla (wydane drukiem w 1505 r.), a właściwym jej inicjatorem był Andrea Alciati, którego *Emblematum liber* miało ponad 150 wydań, począwszy od roku 1531. Niektórzy badacze mówią wręcz o „światopoglądzie emblematycznym” w naukach przyrodniczych renesansu, a szczególnie u ówczesnych encyklopedystów. Alchemia europejska, rozwijająca własną tradycję przekazu słowno-ikonograficznego od późnego średniowiecza, dostrzegła w emblematyce doskonałe medium dla prezentacji własnych treści, były one bowiem z definicji przekazywanymi, co jest już znane, a zatem nadawały się do kodyfikowania i scalania różnych wcześniejszych nurtów, idei i wyobrażeń. Najwspanialszym dziełem emblematyki alchemicznej jest niewątpliwie *Atalanta fugiens* Michaela Maiera z 1617 r. (z miedziorytami Mateusza Meriana), gdzie poza obrazem i słowem włączona została muzyka, dzięki czemu Maiera uznaje się dzisiaj za pioniera przekazu multimedialnego. Oba obszary – emblematyka i alchemia – były traktowane przez uczonych pozytywistycznych jako zjawiska marginalne, nie warte większego zainteresowania. Dopiero od lat 70. XX w. nowe pokolenie badaczy zainteresowało się nimi, tworząc obszerne piśmiennictwo i wskazując na ich istotną pozycję w mentalności wczesnonowożytnej. Referatowi towarzyszyła prezentacja multimedialna, a wieczorem, po części oficjalnej, wysłuchano koncertu 50 fug z *Atalanta fugiens* wraz z pokazem wszystkich emblematów.

W kolejnym wystąpieniu dr Wiktor Werner (IH UAM) przedstawił referat pod tytułem *Polowania na czarownice i nowożytna medycyna. Studium analogii*. Omówił w nim rolę nowożytnej nauki w procesach czarownic w XVII w. na terenie Nowej Anglii. Wskazał, że wysoka pozycja nauki od początku XX w. wyjaśniana jest zwykle w kategoriach „zwycięstwa” racjonalnego nurtu w kulturze nad nurtem „symbolicznym”. W tym ujęciu prezentowane jest bardzo wąskie pojęcie racjonalności (racjonalności ontologicznej) – związanej też z materialistycznym obrazem świata. Gdy łączymy pojęcie racjonalności z materializmem przyjmujemy nie tylko, że materia jest rozumna, lecz również, że rozumne jest tylko poznanie nastawione na materię. Odmawiamy zatem atrybutu rozumności poznaniu nastawionemu na byty idealne i kategorie symboliczne, a jednocześnie przyznajemy go bezkrytycznie wszelkiemu dyskursowi opisującemu materię, podczas gdy dyskurs racjonalny może i często realizuje cele natury symbolicznej, religijnej czy magicznej.

Drugi blok tematyczny dotyczył różnie ujmowanej zmysłowości, a otworzyła go prof. Wita Szulc (Uniwersytet Wrocławski) referatem zatytułowanym *Co oznacza „terapeutyczna funkcja sztuki” czyli arteterapia na cenzurowanym*. Autorka podjęła próbę analizy teorii mających uzasadnić terapeutyczny wpływ sztuki na twórcę i na odbiorcę, zestawiając teorie psychologiczne i estetyczne. Starła się dociec kto i według jakich kryteriów decyduje o tym, że określone narzędzie terapeutyczne wykorzystywane w arteterapii jest uważane za sztukę i zastanawiała się, czy uzyskany efekt terapeutyczny podczas stosowania arteterapii jest rzeczywiście skutkiem oddziaływania sztuki. W konkluzji stwierdziła,

że jest to wynik ogólnej, wzmożonej, odpowiednio ukierunkowanej aktywności kulturalnej, co wyjaśnia sformułowana w 1988 r. (uzupełniona w 1994 r.) jej koncepcja kulturoterapii, bliska norweskiej koncepcji „muzykoterapii skoncentrowanej na kulturze”. Drugi referent – mgr Tadeusz Golenia – przedstawił *Ścieranie się kultur świata słyszących i nie słyszących*, wskazując na różnice kulturowe obu tych światów (w zakresie mentalnym, językowym i innych), aspekty „wrogości” i „przystawalności”, próby podejmowania komunikacji między tymi światami i ich skutki praktyczne. Zdaniem autora inicjatywy w tym zakresie należeć powinny do świata „większości”, czyli świata ludzi słyszących. Wystąpienie zostało uzupełnione warsztatami *Daktylografia – podstawy komunikacji ze światem nie słyszących*, również prowadzonymi przez mgr Tadeusza Golenię.

Seminarium w dniu 14 stycznia 2005 r. odbyło się w Warszawie i składało się z dwóch wystąpień. Jako pierwszy doc. Jan Piskurewicz (Instytut Historii Nauki PAN) przedstawił *Udział Marii Skłodowskiej-Curie w pracach nad przygotowaniem prawa o ochronie własności naukowej*, mało znany, a bardzo istotny dla rozwoju nauki aspekt jej działalności. Idea *droit du savant* wysunięta została przez francuskiego publicystę Lucien Klotza, a sformułowana ostatecznie w 1921 r. w trakcie uroczystości zorganizowanej w wielkim amfiteatrze Sorbony. Kwestię tę podjęła z czasem Liga Narodów, a konkretnie jej specjalna instytucja, jaką była Międzynarodowa Komisja Współpracy Intelektualnej. Już od 1922 r. rozpoczęły się debaty w łonie Komisji, w których aktywny udział, obok Marii Skłodowskiej-Curie, wzięli m.in. Henri Bergson, Albert Einstein, Henrik Lorentz i Francesco Ruffini. Jednym z głównych motywów tych prac było przyjsię z pomocą nauce i uczonej w przewyciężeniu materialnych trudności, jakie dotknęły ich w wyniku wojny. Prace nad nowym prawem trwały lat kilkanaście, a znaczącą rolę odegrała w nich Maria Skłodowska-Curie. W drugim wystąpieniu doc. Wiesław Wójcik (Instytut Historii Nauki PAN) przedstawił referat zatytułowany *Jedność matematyki w rozumieniu pitagorejczyków. Przykłady obecności koncepcji pitagorejskiej w nauce i kulturze europejskiej*. Wprowadzone przez pitagorejczyków pojęcie harmonii jako arche występuje w wielu przejawach między innymi jako liczba, proporcja, kosmos, analogia, symetria, miłość, eurytmia. Te przejawy można odnależeć przede wszystkim w matematyce pitagorejskiej, która stała się najpełniejszym przejawem boskiej harmonii. To właśnie poprzez matematykę można dostrzec jedność między skończonością i nieskończonością (tym co ograniczone i nieograniczone), makrokosmosem i mikrokosmosem, pięknem a prawdą. Dla pitagorejczyków struktury matematyczne (między innymi tzw. „złoty podział” czy „boska proporcja”) stały się podstawą opracowania kanonów architektury śródziemnomorskiej, teorii harmonii muzycznej i ogólnie zasad sztuki, mistyki liczb, koncepcji człowieka i państwa. W oparciu o koncepcję pitagorejczyków zrodziła się wizja jedności świata, człowieka i kultury, żywa przez cały okres dziejów aż do współczesności.

Wszelkie badania koncentrowały się na poszukiwaniu pierwotnej harmonii, a narzędziem stały się struktury matematyczne. To rytm generowany przez matematykę i występujący w różnej formie w sztuce oczyszczał duszę i przywracał jej utraconą jedność. Również znajdowanie inwariantów w obszarze idei czy metafor i symboli w świecie języka miało mocne odniesienie do wizji pitagorejskiej. Istnieje wiele przykładów obecności pitagoreizmu w nauce średniowiecznej, nowożytnej i współczesnej. O ile w czasach średniowiecznych jego głównym nośnikiem była astrologia, alchemia i różnego rodzaju wiedza ezoteryczna, o tyle w czasach nowożytnych nabrał bardziej „naukowego” charakteru. Stał się znaczącym składnikiem wielu koncepcji filozoficznych, przyrodniczych i matematycznych. Przykładami takich uczonych są: Leibniz, Kepler, Spinoza, Rousseau, G. Cantor, Whitehead. Rozwój matematyki dziewiętnastowiecznej stał się możliwy w dużym stopniu poprzez nawiązanie do pitagorejskiego sposobu budowy nauki. Miało to miejsce np. w programie budowania niesprzecznych podstaw matematyki przez B. Bolano i arytmetyzacji analizy matematycznej, w koncepcji różnaitości B. Reimanna i teorii mnogości G. Cantora. Matematycy ci budowali jedność matematyki i całej wiedzy w oparciu o wizję pitagorejską.

Następne spotkanie miało miejsce 26–27 lutego 2005 r. w Ciężeniu, a rozpoczął je dr Rafał Prinke (AWF-Poznań, Biblioteka Kórnicka PAN) referatem *Międzykulturowa komunikacja idei w dziejach alchemii*. Przedstawił kłopoty, jakie kulturowy fenomen alchemii nastrocza historykom nauki, sztuki czy filozofii z jej zakwalifikowaniem do jednej z tych (lub innych) dziedzin i znalezieniem właściwej metodologii badawczej. Dzieje alchemii w okresie poprzedzającym Rewolucję Naukową biegły w znacznej mierze równoległe do historii nauki, choć nigdy oficjalnie nie przekroczyła murów uniwersytetów. Czas i miejsce powstania alchemii, przenoszenie jej idei do innych kultur i reinterpretacja w ramach każdej z nich, zakres oddziaływania, przyczyny spadku i ponownego wzrostu zainteresowania nią w różnych okresach i na różnych obszarach Europy i Azji – to zagadnienia nadal szeroko dyskutowane przez nowe pokolenie badaczy. Odrzucenie tradycyjnego „sartonowskiego” spojrzenia na dzieje nauki na rzecz całościowego „oglądu” mentalności indywidualnej i zbiorowej przedstawicieli danej epoki i kręgu kulturowego pozwala na zupełnie inne podejście, a tym samym rewizję dotychczasowych poglądów i uznanie alchemii za przedmiot równie godny zainteresowania historyków różnych specjalności, jak inne zjawiska i dziedziny szeroko rozumianej kultury. Jako druga wystąpiła prof. Grażyna Musiał (AE – Katowice) przedstawiając *Spoleczne uwarunkowania rozwoju naukowej wiedzy ekonomicznej*. Wskazała, że zagadnienie to pojawiło się dopiero wówczas, gdy historia ekonomii przestała być traktowana czysto idiograficznie i gdy zaczęto zastanawiać się nad prawidłowościami jej rozwoju. Analiza związków pomiędzy rozwojem nauki i doniosłością społecznego znaczenia jej wyników a fazami rozwoju kapitalizmu pozwala na ujawnienie pewnych

odmienności zachodzących w rozwoju nauk przyrodniczych w porównaniu z rozwojem nauk społecznych w poszczególnych fazach rozwoju kapitalizmu. Nauki przyrodnicze w zasadniczy sposób zdynamizowały rozwój gospodarki. Efektami nadawczymi nauk przyrodniczych i ich praktycznymi zastosowaniami były zainteresowane kapitał handlowy, a później kapitał przemysłowy. Owo zainteresowanie rozwojem nauki nie rozkładało się równo w stosunku do różnych dziedzin przyrodoznawstwa. Rekonstrukcja związków pomiędzy rozwojem ekonomii a stadiami rozwoju kapitalizmu uzasadnia przekonanie, że rozwój ekonomii politycznej jest zgodny z rozwojem kapitalizmu tylko w początkowym okresie obejmującym merkantylistów, fizjokratów oraz poprzedników i twórców ekonomii klasycznej.

W drugiej części spotkania dr Zygmunt Kowalczyk (Uniwersytet Zielonogórski) wygłosił referat zatytułowany *Fotografia jako rodzaj pamiętnikarstwa historycznego*, w którym podkreślił szczególnie wagę ontologicznego autentyzmu fotografii dla jej funkcji poznawczej i pamiętnikarskiej. Oznacza to, iż zdjęcie jest wizualnym dokumentem istniejącego zjawiska. Spełnia przez to również funkcję archiwalną „zapisując” konkretny czas i wydarzenia. To narzędzie wizualnej inwentaryzacji świata zewnętrznego, jakim jest fotografia, pozwala na konstruowanie uogólnień poznawczych. Mamy tu do czynienia z niezwykle szerokim zastosowaniem wynalazku fotografii. Rozróżnić trzeba fotografię podporządkowaną pewnym koncepcjom społecznym, teoretycznym, wyrażanym słownie, a zatem podporządkowaną nauce, oraz fotografię rozwijającą immanentne cechy poznawcze fotografii. Są to dwie zupełnie różne dziedziny wymagające od fotografii całkiem przeciwnych właściwości. Fotografia przekroczyła granice dawnego empiryzmu, postępując sama empirycznie, może bowiem przenieść na kliszę tylko to, co w pewnym czasie gdzieś rzeczywiście istnieje. Jeśli traktować będziemy fotografię jako rodzaj pamiętnika pozwalającego zachować obiektywizm historyczny – co więcej ten obiektywizm będzie przez fotografię uautentyczniony, to wówczas nie będziemy w stanie uciec przed wieloma ważnymi pytaniami. Po pierwsze, czy rzeczywiście fotografia może spełniać funkcję pamiętnika historycznego; po drugie, czy na pewno jest on obiektywny; po trzecie, czy może spełniać funkcję źródłową dla badacza historii. Znakomitym uzupełnieniem tego referatu było wystąpienie prof. Wity Szulc (Uniwersytet Wrocławski) *Fotografoterapia*, w którym przedstawiła teoretyczne i praktyczne możliwości wykorzystania fotografii w działaniach terapeutycznych.

Kolejne spotkanie seminaryjne odbyło się w Warszawie 24 czerwca 2005 r. Przedstawione zostały dwa referaty, z których pierwszy – *Zachowania zdrowotne i zdrowie publiczne. Aspekty historyczno-kulturowe* – wygłosił dr Jan Nosko (Instytut Medycyny Pracy – Łódź), a stanowił on próbę ukazania problematyki zachowań zdrowotnych i pojęcia „zdrowie publiczne” jako przedmiotu badań historyków medycyny. Referent szczególnie skoncentrował się na kwestii uwarunkowań i czynników wpływających na trwałość lub zmianę zachowań, w tym

na rozwój lub ograniczenie skłonności do zachowań prozdrowotnych. W tym kontekście zaprezentował koncepcję historii zdrowia publicznego według modelu tzw. społecznej historii medycyny i jej reprezentanta G. Rosena. Przedstawiona koncepcja i problematyka badań mogą zrodzić pytanie o miejsce tak ujętych zagadnień w historii nauki, a przede wszystkim w historii medycyny. Drugie wystąpienie zaprezentowała prof. Bożena Płonka-Syroka (Uniwersytet Wrocławski), a zatytułowała je: *Historia nie jest „dekodowaniem przeszłości”*. Referat był w dużej części polemiką zainspirowaną przez dyskusje prowadzone przez przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych na konferencji „Sztuka interpretacji”, zorganizowanej w przez Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka przedstawiła swoje poglądy dotyczące pojęcia „kodowania” dziejów (*res gestae*) i możliwości ich „dekodowania” na tle stanowisk alternatywnych (historyków, kulturoznawców, historyków sztuki, polonistów, filozofów), w rezultacie odrzucając możliwość stosowania takiego spojrzenia na rolę historyka.

Sesja seminarium w dniach 1–2 października 2005 r. była nieco nietypowa, ponieważ nie mogło przyjechać dwóch zapowiedzianych wcześniej prelegentów. W związku z tym dr Wiktor Werner (UAM – Poznań) wygłosił dwa zgłoszone referaty oraz jeden dodatkowy – *Przegląd teorii świadomości* – w którym podkreślił trudność zdefiniowania świadomości i zaprezentował różne wykorzystywane w tym celu metafory. Następnie przedstawił główne teorie od Kartezjusza, który nawiązywał do św. Augustyna (substancja myśląca a materia), poprzez Spinozę, Leibniza, Hobbesa, Locke’a, Hume’a, Huxleya do Williama Jamesa i współczesnej psychologii kognitywnej. Drugi referat nosił tytuł *Źródło historyczne, rzeczywistość i społeczeństwo. Implikacja psychologii filozoficznej Davida Hume’a do problemu krytyki źródeł historycznych*. Za kwestię fundamentalną uznał koncepcję ludzkiej psychiki i metodę systematycznej prezentacji wykładu. Za wzorem Hobbesa Hume stosował skonstruowaną z inspiracji Galileusza i Kartezjusza „metodę geometryczną” polegającą na przechodzeniu przy pomocy wnioskowania logicznego od kwestii prostych do bardziej złożonych. W tym wypadku jego refleksja przechodziła od szczegółowych problemów psychiki jednostki do spraw ogólnych: wiedzy i jej ograniczeń, moralności i etyki oraz wreszcie do najważniejszych zjawisk kulturowych: religii i państwa. W trzecim wreszcie referacie zatytułowanym *Znajoma obcość. Problemy z przedstawianiem zjawisk obcych w literaturze fantastycznej i próba ich wyjaśnienia* dr Werner omówił problem możliwości pokazania w literaturze czegoś „obcego”, „z innego świata”. Zdaniem wielu krytyków (w tym Stanisława Lema) autorzy czynią to często w sposób nieudolny, dokonując jedynie nieznacznych modyfikacji zjawisk doskonale znanych z naszego świata. Problemy z przedstawianiem obcości można spróbować wyjaśnić odwołując się do klasycznej definicji świadomości (Hobbes, Locke, Hume, James), w której świadomość jest

kształtowana przez percepcję i apercpcję bodźców zewnętrznych. Każda próba *ontologicznego* przedstawienia obcości, dokonywana przeciw świadomie (w formie twórczości artystycznej), zbudowana być musi na fundamencie pojęć zaczerpniętych z świata doświadczanego zmysłowo. Możliwe jest jednak przedstawienie obcości estetyczne, które jest ukazaniem subiektywnego wrażenia obcości tak jak czyni to Lem w *Edenie*. Estetyczny opis nie ukazuje jednak obcej rzeczywistości, gdyż każda relacjonowana przez nas rzeczywistość jest rzeczywistością znajomą, a jedynie wrażenie obcej nie-rzeczywistości.

Trzy kolejne semianaria odbywały się w Warszawie. Na pierwszym z nich – 9 grudnia 2005 r. – doc. Wanda Grębecka oraz dr Iwona Arabas (Instytut Historii Nauki PAN) przedstawiły referat *Poznanie granicy geobotanicznej pomiędzy Europą Wschodnią i Zachodnią przez polskich botaników I połowy XIX w.* Przez teren Polski przebiega fizjograficzna granica pomiędzy kontynentalnym blokiem Europy Wschodniej a zróżnicowaną geograficznie Europą Zachodnią. Tereny pogranicza są bardzo ciekawe ze względu na dużo bogatszą florę w porównaniu z sąsiednimi terenami zwartymi. Do I połowy XIX w. tereny polskiego pogranicza pozostawały mało zbadane. Dopiero plany badawcze i pionierskie ekspedycje prowadzone przez Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego, następnie Uniwersytet Wileński i Liceum Krzemienieckie oraz ośrodek warszawski pozwoliły na rozwinięcie prac botanicznych na tych ziemiach. Na następnym seminarium – 6 stycznia 2006 – doc. Joanna Partyka (Instytut Badań Literackich PAN – Warszawa) wygłosiła referat zatytułowany „*Nie ubogi skarb dobrego rozumu*” czyli *co się kryje w przysłowiaach staropolskich?*, prezentując niezmiernie ciekawe i często mało znane polskie przysłowia wraz z ich erudytyjnym objaśnieniem.

Trzecie wreszcie spotkanie warszawskie – 10 marca 2006 r. – poświęcone było zaprezentowanemu przez prof. Eugeniusza Kośmickiego (Akademia Rolnicza w Poznaniu) referatowi *Historiozoficzne ujęcie problemu zrównoważonego rozwoju: drogi recepcji i interpretacji*. Samo pojęcie pojawiło dopiero w drugiej połowie XX w., a spopularyzowane zostało przez raport Brundtlanda (1987 r.) i w czasie Konferencji „Środowisko i rozwój” w Rio de Janeiro w 1992 r. Współcześnie przyjmuje się, że w historii ludzkości występowały lokalne kryzysy i katastrofy ekologiczne, które doprowadzały niekiedy do upadku społeczeństw i ich kultur. Już jednak wczesne społeczeństwa rozwinęły różnorodne działania na rzecz przezwyciężania zjawisk kryzysowych. Współcześnie występuje globalny kryzys ekologiczny, który związany jest z globalizacją gospodarki. Globalny kryzys ekologiczny łączy się nie tylko z negatywnymi skutkami dla przyrody, ale także niekorzystnymi zjawiskami społeczno-kulturowymi i ekonomicznymi. Coraz bardziej dostrzega się nietrwały rozwój gospodarki i społeczeństwa. Koncepcja trwałego i zrównoważonego rozwoju głosi ideę równoważenia czynników ekologicznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych. Przy

tym zachowanie warunków przyrodniczych umożliwi dopiero zrównoważenie innych celów. Idea trwałego i zrównoważonego rozwoju stanowi podstawę powstania nowej, planetarnej fazy rozwoju cywilizacji ludzkiej (określanej także jako epoka noosfery). Stąd też idea ta powinna przenikać w przyszłości wszystkie dziedziny działalności człowieka. Wprowadzenie w życie idei zrównoważonego rozwoju i globalnej regulacji będzie stanowić o przeżyciu lub zagładzie ludzkości.

Na spotkaniu seminaryjnym w dniach 1–2 kwietnia 2006 r. jako pierwsza wystąpiła prof. Wita Szulc (Uniwersytet Wrocławski) z referatem *Hortikultura – kontakt z pięknem natury*. Termin „hortikultura” oddawany jest w piśmiennictwie polskim jako „terapia ogrodowa” lub „terapia roślinna”. Autorka omówiła poszczególne rodzaje zajęć ogrodniczych pod kątem ich funkcji terapeutycznych, główny nacisk kładąc na estetyczny aspekt obcowania z roślinnością i szerzej z przyrodą. Przedstawiła też podobieństwa między hortikulturą a innymi formami terapii przez sztukę, do której zaliczyć można „terapię ogrodową”. Prekursorem stosowania hortikultury w Stanach Zjednoczonych był lekarz psychiatra Benjamin Rush (przełom XVIII i XIX w.), ten sam, który uważany jest za pioniera biblioterapii. Z kolei prof. Irena Borecka (PWSZ – Wał-brzych) przedstawiła referat *Ogrody w biblioterapii*, w którym omówiła swoje doświadczenia z zajęć z osobami niepełnosprawnymi w parku zdrojowym w Szczawnie Zdroju.

Prof. Andrea Jaworska (UMCS – Lublin) przedstawiła multimedialną prezentację *Mozart i masoneria*, ilustrowaną fragmentami muzyki inspirowanej przez idee wolnomularskie, co było szczególnie ciekawe w kontekście masonskich zbiorów znajdujących się w Ciężeniu. Podobnej tematyki dotyczył referat dra Rafała Prinke (AWF-Poznań, Biblioteka Kórnicka) *Pojęcie i perspektywy badawcze nowożytnej ezoteryki europejskiej*, w którym przedstawił etymologię i zmieniające się znaczenie pojęcia „ezoteryczny” – od czasu kiedy pojawiło się w świecie hellenistycznego synkretyzmu późnego antyku na określenie nauk przeznaczonych wyłącznie dla wewnętrznego kręgu wtajemniczonych w misteria i niektóre szkoły filozoficzno-religijne. Po wielu przeobrażeniach, w XIX w. powstało utworzone od niego pojęcie „ezoteryzm” (względnie „ezoteryka”, jak częściej jest oddawane w języku polskim) o równie różnorodnym obszarze znaczeniowym. Większość tych obszarów wymykało się badaniom – ignorowane przez pozytywistyczną historię nauki i filozofii, marginalizowane przez tradycyjne religioznawstwo, stały się w latach 50. XX w. polem eksploracji alternatywnych środowisk uczonych z kręgu grupy Eranos (C.G. Jung, Mircea Eliade, Henry Corbin) i Instytutu Warburga (Frances A. Yates). Choć zainteresowanie nimi przenikało powoli mury uniwersytetów w sprzyjającej atmosferze intelektualnej epoki hippiesowskiej i początków New Age, na pełne uznanie w postaci kierunków studiów wszystkich szczebli, towarzystw naukowych, recenzowanych czasopism i międzynarodowych konferencji trzeba było czekać do końca

minionego wieku. Pierwsza katedra Ezoteryzmu Chrześcijańskiego powstała na paryskiej Sorbonie już w roku 1965 z inicjatywy Henry'ego Corbina, a objął ją François Secret. Jego następca – Antoine Faivre – uznawany jest za głównego konstruktora metodologii badań nad ezoteryzmem w szeregu fundamentalnych książek, a przede wszystkim twórcę definicji przedmiotu badań. O powstaniu nowego pola badawczego można jednak mówić dopiero odkąd Wouter J. Hanegraaff zorganizował na Uniwersytecie w Amsterdamie kierunek Filozofii Hermetycznej i Podobnych Nurtów, który rozpoczął działalność 1 września 1999 r. Jednocześnie istniejące od 1982 r. czasopismo „Aries” przekształciło się w wydawnictwo recenzowane, od 2001 r. wydawane przez Brill Academic Publishers. Powstały też stowarzyszenia naukowe: European Society for the Study of Western Esotericism, Association for the Study of Esotericism, Societas Magica i kilka innych. Konstruowanie nowej dziedziny badawczej przypieczetowane zostało w 2005 r. wydaniem monumentalnego *Dictionary of Gnosis and Western Esotericism*, stanowiącego podsumowanie stanu wiedzy i przewodnik dla dalszych badań.

Część „poetycką” spotkania rozpoczął dr Sławomir M. Krzyśka (UAM – Poznań) wystąpieniem *Dlaczego dzieci jedne wiersze lubią, a inne nie – matematyczny model preferencji*, zauważając, że w wierszach leczy i goi nie tylko dźwięk słów samych w sobie, ale także ich zestawienia i konfiguracje, ale nie do końca jest znana sekwencja wzajemnie się warunkujących procesów oddziaływania poezji. Dlaczego jedne wiersze podobają się, wzruszają, a inne nie? Oczywiście, analiza i wyjaśnienie emocji jest zadaniem psychologów. Jednak należy zauważyć, że w poezjoterapii, jak zresztą w każdym rodzaju terapii przez sztukę, występują tutaj trzy zasadnicze elementy: odbiorca (pacjent), terapeuta (w tym wypadku poezjoterapeuta) i sztuka (w tym przypadku poezja, wiersz). Można badać relacje zachodzące między nimi, ale też każdy element osobno. W badaniach, które prowadzone są od ubiegłego roku, autor skupił się na jednym problemie: czynnikach, które powodują, że pewne teksty poetyckie są przez odbiorców preferowane, a inne odrzucane. Kontynuacją tego tematu były warsztaty Jerzego Cwalińskiego *Autoportret poety* oraz mgr Ewy Zagawy (Fundacja dr Clown) *Co robi dr Clown? (Śmiechoterapia)*.

Ostatnie ze spotkań seminarium w mijającym czterolecu jego działalności odbyło się w dniach 24–25 czerwca 2006 r. Otworzył je referat dr Małgorzaty Dyrlicy (UAM), zatytułowany *Dzieło muzyczne jako komunikat*. Referentka omówiła pojęcie dzieła muzycznego, języka oraz sensu muzycznego, zastanawiając się czy treść pojęcia „dzieło muzyczne” w obliczu przełomu w praktyce muzycznej XX w., obejmującego właściwie wszystkie elementy muzyczne, nie uległa zmianie, albo wręcz czy samo pojęcie nie utraciło już racji bytu. Podjęła też problem czy muzyka czysta, uchodząca za sztukę najbardziej asemantyczną, może być ujmowana w kategoriach komunikatu. Z kolei dr Sławomir M. Krzyśka

(UAM) zaprezentował referat *Słowo w przestrzeniach: audialnej, wizualnej i oralnej. Ujęcie historyczne*, będący spojrzeniem na podobne – choć z innego obszaru sztuki – problemy.

Następny referent – mgr Maciej Marcinkowski (Akademia Medyczna-Poznań) – przedstawił wystąpienie zatytułowane *Paralela historyczna wynikająca z doświadczeń Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Poznaniu*. Zwrócił uwagę, że interpretację danych źródłowych determinuje zarówno punkt widzenia autorów samego źródła historycznego, z którego wywodzi się dany fakt, jak i badacza zainteresowanego takim źródłem. Tak więc z jednej strony może rodzić się poczucie, że w historii nic nie jest jednoznaczne, przez co może zostać zachwiany ideał obiektywnej prawdy historycznej, z drugiej zaś dzięki pozostawieniu pewnej dowolności w formułowaniu myśli, możliwe jest snucie własnych refleksji pod warunkiem, że nie będą stały w sprzeczności z obowiązującą konwencją. Dla zilustrowania swych rozważań referent użył przykładów z historii własnej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu.

Ostatnim wystąpieniem na tej sesji seminarium był referat dra Wiktora Wenera (UAM) *Czy historyczność ma przyszłość? Problemowy zarys odpowiedzi*, poświęcony zjawisku historyczności pojmowanemu jako sposób myślenia o świecie. Punkt wyjścia stanowiła dyskusja z tekstem Wojciecha Wrzoska *Czy historia ma przyszłość?*, uznającym niezbywalną „historyczność” za fundamentalną kategorię opisywania świata obecną w kulturze europejskiej. Referent zastanawiał się nad sposobem przejawiania się historyczności w historiografii i innych dyskursach opisujących rzeczywistość, a także nad czynnikami, dzięki którym możemy mówić o zakorzenieniu „historyczności” w myśleniu. Czy za uniwersalnością i niezbywalnością „historyczności” przemawia jedynie linearne pojmowanie czasu i akcentowanie relacji kauzalnej? Na czym może polegać fundamentalna rola „historyczności” w świadomości indywidualnej oraz społecznej? Czy świadomość musi być historyczna? W jaki sposób świadomość staje się w swej historyczności? Jaka koncepcja świadomości zakłada jej immanentną historyczność? Jakie jest znaczenie historycznego pojmowania zjawiska dla interakcji symbolicznych zachodzących w społeczeństwie?

Odpowiedzi na te pytania, a także wiele innych stawianych na seminaryjnych spotkaniach, nie są proste ani jednoznaczne, ale trzeba ich szukać stawiając coraz to nowe pytania. Rycerz Perceval z romansu Chrétiena de Troyes nie zadał właściwego pytania i przez to właśnie nie odnalazł Świętego Graala. A choć w postmodernistycznej humanistyce szanse na jego odnalezienie – na uzyskanie pewnych i jasnych odpowiedzi – zdają się coraz bardziej znikome, to jednak samo poszukiwanie jest tym, co naprawdę się liczy. I temu właśnie służy od czterech już lat organizowane przez prof. Jaromira Jeszkego seminarium „*Międzykulturowy wymiar komunikacji idei w dziejach nauki*”.

Przypis

¹ James E. Force i David S. Katz (red.): *Everything Connects: In Conference with Richard H. Popkin. Essays in His Honor* (Brill's Studies in Intellectual History, vol. 91), Leiden 1999 Brill Academic Publishers, s. lxxvii.

Rafal T. Prinke

2ND INTERNATIONAL CONFERENCE
OF THE EUROPEAN SOCIETY FOR THE HISTORY OF SCIENCE
– „THE GLOBAL AND LOCAL: THE HISTORY OF SCIENCE
AND THE CENTRAL INTEGRATION OF EUROPE”

W dniach 6–9 września 2006 r. Odbyła się w Krakowie 2nd International Conference of the European Society for the History of Science – „The Global and Local: The History of Science and the Central Integration of Europe”. Instytucjonalnymi organizatorami tej konferencji były: European Society for the History of Science, Polska Akademia Umiejętności, Uniwersytet Jagielloński oraz Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk. Wzięło w niej udział ponad 200 uczestników z niemal 30 krajów. W trakcie konferencji odbyło się: 5 wykładów plenarnych, 24 sympozjów tematycznych (z łączną liczbą 169 referatów), sesja posterowa (z 5 posterami), 3 dyskusje plenarne (z łączną liczbą ponad 70 wypowiedzi) oraz zebranie plenarne wspomnianego towarzystwa i spotkanie władz Światowej Unii Historii i Filozofii Nauki / Sekcja Historia Nauki (które zaszczyliły swą obecnością).

Szczegółowe informacje na temat konferencji, w tym jej program („Schedule”) i abstrakty wszystkich referatów („Online Book of Abstracts”), można znaleźć w witrynie internetowej konferencji (www.2iceshs.cyfronet.pl), która będzie nadal funkcjonować.

Michał Kokowski

Wiceprzewodniczący Komitetu Programowego
i Komitetu Lokalnego, Kierownik
i Sekretarz Biura Konferencji oraz Webmaster Konferencji